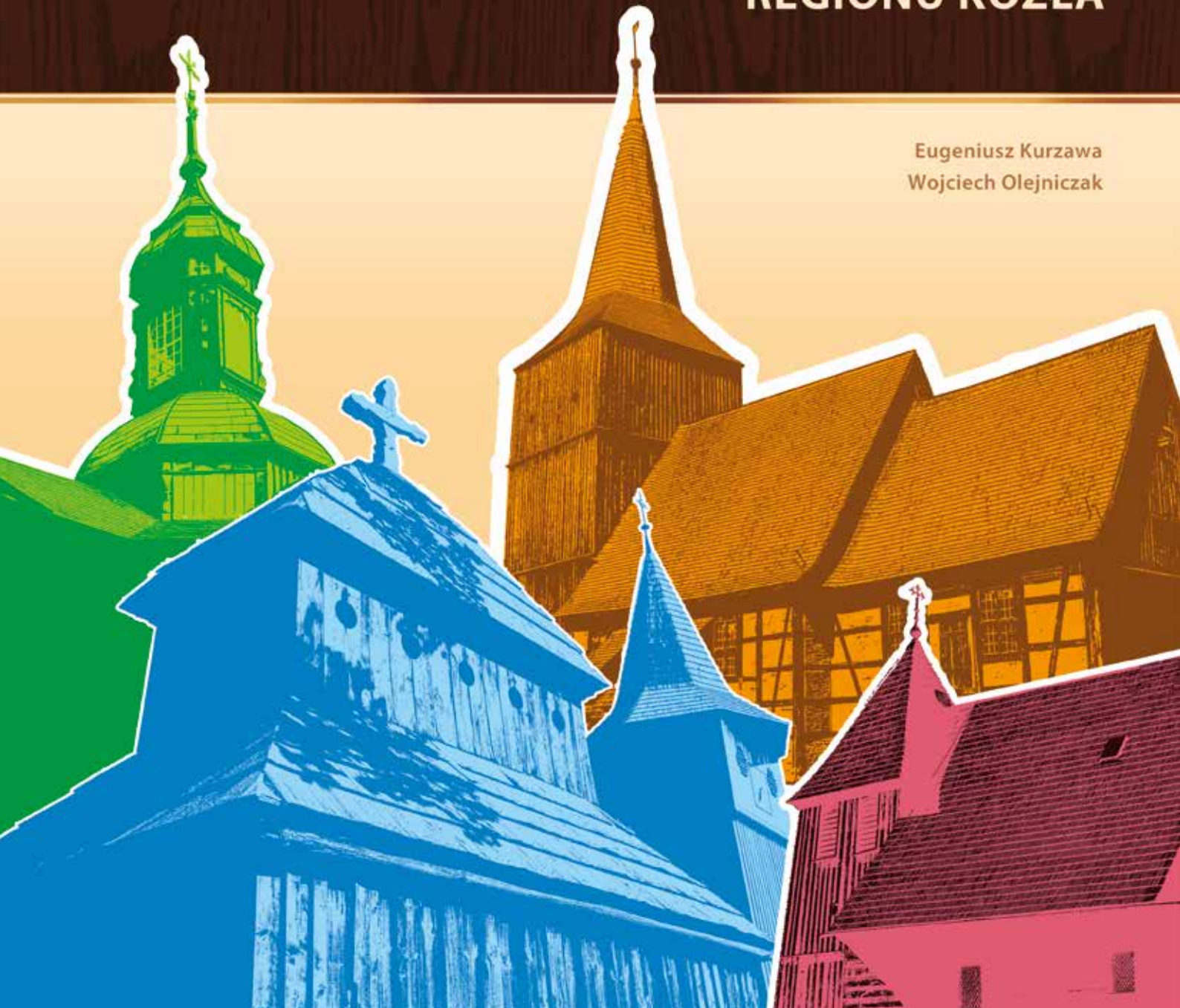


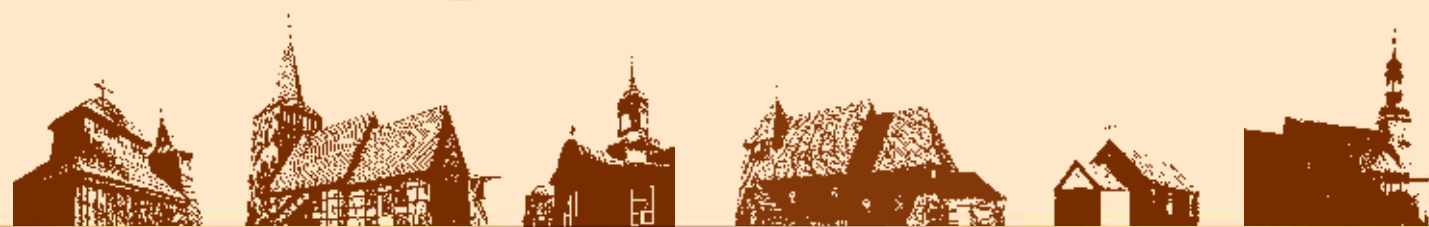
*Szlakiem drewnianych kościółków*  
**REGIONU KOZŁA**

Eugeniusz Kurzawa  
Wojciech Olejniczak





## *Szlakiem drewnianych kościołków* **Regionu Kozła**



CHLASTAWA

KŁĘPSK

ŁOMNICA

KOSIECZYN

ZBĄSZYŃ

TUCHORZA



Tytuł:  
**Szlakiem drewnianych kościółków Regionu Kozła**

Autorzy:  
Eugeniusz Kurzawa – tekst  
Wojciech Olejniczak – opracowanie graficzne i fotografie

Korekta językowa:  
Hanna Stecyszyn

Projekt i skład:  
Wojciech Olejniczak

© Eugeniusz Kurzawa  
© Wojciech Olejniczak  
© Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła

Wydawca:  
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła

Wydanie I  
ISBN: 978-83-935810-3-0

# Szlakiem drewnianych kościółków Regionu Kozła

Są w **Regionie Kozła** charakterystyczne, niepowtarzalne, drewniane zabytki wysokiej klasy, położone zaledwie kilka kilometrów od siebie.

To niewielkie, zwykle wiejskie świątynie układające się w umowny Szlak drewnianych kościółów Regionu. Jadąc z południowego zachodu RK na północny wschód mamy te zabytki po kolei: w Kosieczynie, Chlastawie, Zbąszyniu i Łomnicy. Kiedyś istniał jeszcze – niestety, spalił się – historyczny obiekt z drewna na cmentarzu w Tuchorzy. Po pożarze świątynię odbudowano, ale już jako murowaną. Mimo to wypada odnotować jej istnienie i udokumentować chociażby starymi fotografiami.

Niewątpliwie jednak podziwianie drewnianych perełek należy zacząć – jeśli startujemy na południowym zachodzie Regionu – od przepięknej budowli w Kłępsku, leżącej zaledwie dwa-trzy kilometry od granicy RK (i zarazem granicy gminy Babimost), ale już we włościach sulechowskich. I tam też formalnie powinien być początek (lub ewentualnie zakończenie) naszego szlaku turystycznego.

Region Kozła to piękna kraina podzielona między dwa województwa, lubuskie i wielkopolskie, i z tego powodu stworzenie (i oznakowanie) oficjalnego, zarazem pełnego szlaku stanowi problem organizacyjny (biurokratyczny) dla administracji obu województw, które nie potrafią się w tej materii porozumieć. Szkoda. Ale też żadne granice z pewnością nie przeszkodzą tym, którzy zechcą po prostu obejrzeć wymienione i opisane tutaj świątynie.

Wystarczy skontaktować się z opiekunami zabytków (proboszczami, kościelnymi), można też zasięgnąć języka w urzędzie danej gminy lub u sołtysa wsi. Obecnie oznakowany jest fragment szlaku (znaki występują przy drogach wojewódzkich nr 304, 303 i 302) w części RK, która leży w woj. lubuskim. Pozostała część (wielkopolska) czeka na oznakowanie.

Zapoznajmy się zatem z dziejami tych zabytków, stanowiących bez wątpienia jeden z wyróżników Regionu Kozła, krainy wyjątkowej, znanej z muzyki ludowej (koźlarskiej) i niepowtarzalnej kultury materialnej i duchowej.

Wszystkie świątynie są aktualnie w posiadaniu Kościoła rzymskokatolickiego. Jednakże w przeszłości ich losy układały się w sposób zróżnicowany. Budowle w Kosieczynie, Łomnicy, Tuchorzy (obecnie stanowią obiekty parafialne) oraz kościółek cmentarny w Zbąszyniu należały przez cały okres funkcjonowania do katolików. Natomiast dwa kościoły, w Kłępsku i Chlastawie, przez większy czas swego istnienia znajdowały się w rękach ewangelickich, ba, obiekt chlastawski został wybudowany przez protestantów i należał do nich przez 308 lat, do 1945 r. Co istotne, zmiany właścicielskie nie zubożyły w żaden sposób wartości wspomnianych dwóch gmachów, ich wnętrz, wręcz przeciwnie, oba należą do najbardziej wartościowych zabytków, oba przeszły niedawno udane remonty. Żeby znaleźć potwierdzenie tych słów, wystarczy otworzyć drzwi i wejść...



# Drewniana peretka

## Kłępsk

### ► Dojazd do Kłępska

Ścieżką rowerową z Babimostu przez Nowe Kramsko, Kolesin i Janowiec (na odcinku Janowiec – Kłępsk nie ma ścieżki). Tą samą drogą (wojewódzką nr 304) można pokonać samochodem. Szlak można też rozpocząć w Sulechowie jadąc w kierunku Kargowej (albo w Kargowej jadąc w kierunku Sulechowa) drogą krajową nr 32; w miejscowości Okunin należy odbić kilka kilometrów w kierunku Babimostu.

gmina Sulechów, woj. lubuskie



Zabytkowy drewniany kościółek w Kłępsku, należący dziś do parafii w Łęgowie Sulechowskim, wzmiankowany jest w 1421 r., choć kłępska parafia istniała wcześniej, już w XIV wieku. Z tego też okresu pochodzi zachowana dotąd świątynia, niegdyś w całości drewniana. W latach 70. XVI wieku została przejęta przez protestantów i przekształcona (trwało to do 1614 r.). Wieża, być może średniowieczna, spaliła się w czasie wojny 30-letniej, a na jej miejsce w 1657 r. postawiono obecną.







Niepowtarzalną wartością kościołka jest jego gotycko-renesansowy wystrój. Zaskakuje każdego, kto wejdzie do wnętrza. Wyróżnia się zwłaszcza ołtarz w kształcie tryptyku z około 1500 r. oraz zachwycająca polichromia przedstawiająca sceny ze Starego i Nowego Testamentu wykonana

w latach 1610-13. Inne wartościowe elementy wystroju to chrzcielnica (1581), ambona (1614), chór muzyczny (ok. 1600), ławy, stalle i nagrobki. Najstarsze fragmenty drewna modrzewiowego, z którego zbudowano kościół, pochodzą z 1562 r.





*Marcin Luter i głębiej  
Filip Melanchton.*

*Scena ostatniej wieczerzy  
w ołtarzu głównym.*



Ciekawość zwiedzających często budzi malowidło świeckie koło ambony. Przedstawia pięć zmysłów: słuch, wzrok, smak, dotyk i powonienie. Niewątpliwym walorem tego zabytku – dziś powiemy: ekumenicznym – jest obecność przy ambonie rzeźb przywódców ruchu protestanckiego, Marcina Lutra, a obok Filipa Melanchtona.

Wiadomo, iż przez niemal 400 lat była to świątynia ewangelicka, więc figurki niby są tu oczywiste, ale wiadomo też, iż z chwilą przejścia po II wojnie podobnych budowli przez katolików różnie bywało z dawnym wystrojem. Ten kościół od zakończenia II wojny też jest obecnie rzymskokatolicki.



Z obiektem związana jest jeszcze inna, zaskakująca historia, której „odpryski” w postaci gości z... Australii trafiają do Kłępska do dziś. Otóż w 1838 r. ponad 120 mieszkańców Kłępska, ale też nielicznych (katolików) z Babimostu, Zbąszynia i Dąbrówki Wlkp., wyemigrowało stąd pod wodzą pastora Kavela do Australii. Pastor i jego podopieczni z Kłępska nie chcieli się zgodzić na reformy religijne króla pruskiego, usiłującego stworzyć z odłamów protestantyzmu jedną religię państwową. W akcie protestu opuścili Prusy i pożeglowali na antypody, zaczynając swój rejs odrzańską barką rzeczną w porcie w Cigacicach

(rzekami dotarli wpieryw do Hamburga, gdzie czekał wynajęty statek). Ponad 160 lat później mieszkańcy Kłępska (tym razem pod wodzą proboszcza O. Banasia) wraz ze swym kościołem stali się bohaterami historycznej rekonstrukcji pt. „Emigracja z Kłępska i okolic do Australii”. Wydarzenie dwukrotnie powtarzano, a emigracja australijską zajęli się nawet lubuscy naukowcy. Było to o tyle łatwiejsze, że potomkowie emigrantów z XIX w. sami zaczęli pojawiać się w Kłępsku. W księdze gości tej drewnianej świątyni jest wiele ciepłych wpisów dokonanych przez Australijczyków.





W bocznym wejściu  
na empore wbudowano  
nagrobek jednego  
z fundatorów kościoła  
w rycerskiej zbroi.

Ściana podtrzymująca  
drewniane sklepienie  
z przedstawieniem sądu  
ostatecznego.







Kościół może się poszczycić instrumentem muzycznym zbudowanym przez wybitnego budowniczego organów Wilhelma Sauera na przełomie XIX i XX wieku. Współcześnie odrestaurowane, pozwalają organizować okazjonalne koncerty. W obiekcie zainstalowano też specjalny system gaszenia pożarów tzw. mgłą. Te działania to wielka zasługa długoletniego proboszcza Olgierda Banasia.





*Na zwiedzanie kościoła w Klępsku trzeba zarezerwować dłuższą chwilę, a też warto tutaj wracać po wielokroć. Dziwiąc się, że uprzednio nie zauważyło się tak wielu detali.*



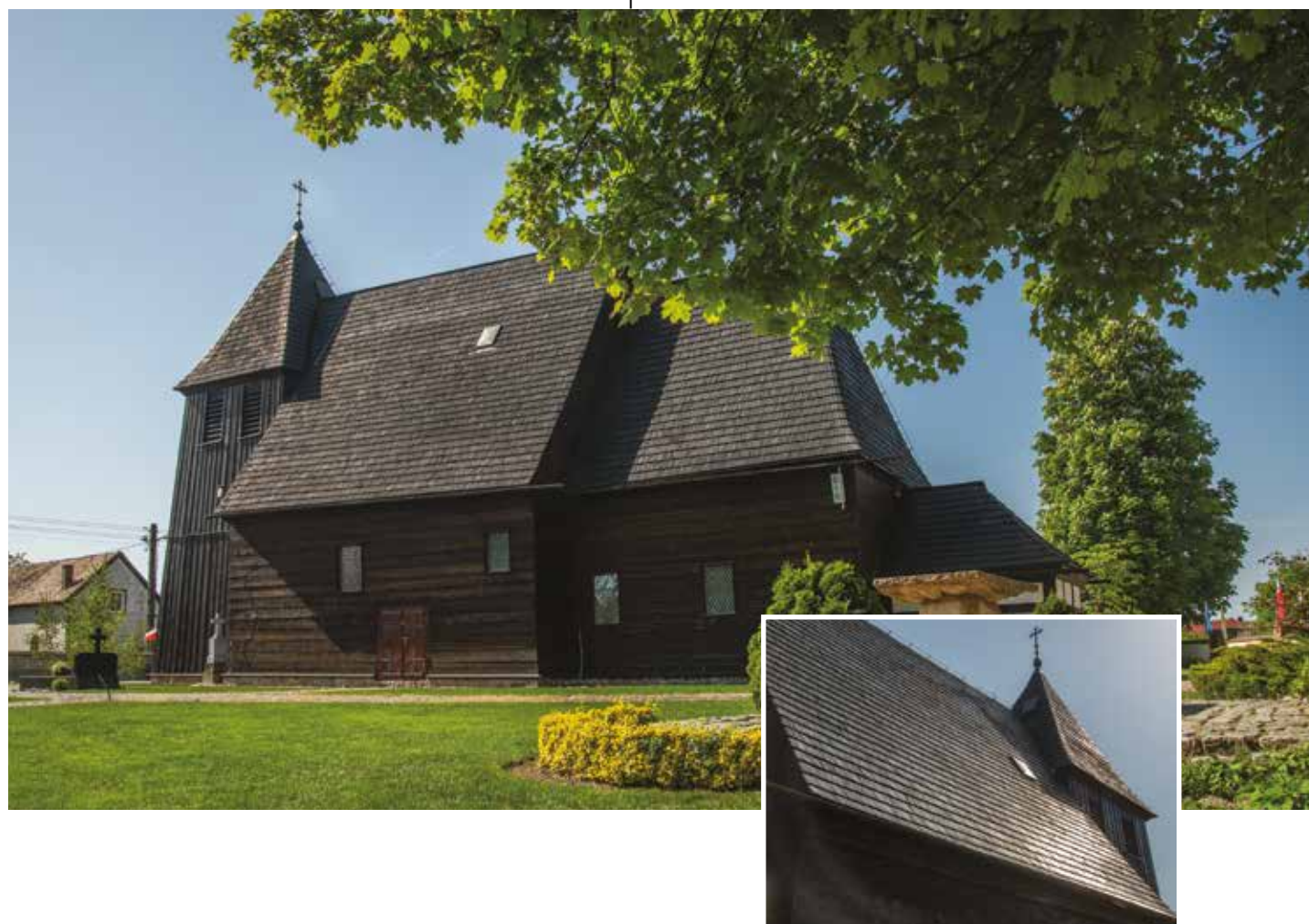


# Najstarszy w Europie Kosieczyn

gmina Zbąszynek, woj. lubuskie

## ► Dojazd

Rowerem ze Zbąszynka (albo z Chlastawy po zwiedzeniu tamtejszego zabytku). Istnieje ścieżka rowerowa do Chlastawy ze Zbąszynia (Nądni). Można kontynuować szlak jadąc dalej samochodem drogą nr 302 w kierunku Zbąszynia.



Kosieczyn

Kilka lat temu ogłoszono niebywałą sensację! Okazało się, iż niepozorny dotąd kościół świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie jest najstarszą drewnianą świątynią w Europie! Potwierdziły to wyniki badań dendrochronologicznych!

O tym, że potężne drewniane belki, z których w XIV wieku zbudowano kościół, kryją taką tajemnicę, dowiedzieliśmy się stosunkowo niedawno i rzecz można – przypadkiem. Wcześniej bowiem drewniana świątynia po prostu służyła na co dzień kosieczyńskiej parafii. I niezbyt zwracała uwagę turystów, zwłaszcza wobec oddalonej zaledwie o kilometr innej drewnianej perełki w Chlastawie. Jednak w 2003 r. do Kosieczyna przybył nowy proboszcz, Zdzisław Przybysz, i rozpoczął remont zabytku. Dziś, podobnie jak Olgierd Banaś z Kłępska, może uchodzić za specjalistę w zakresie renowacji sakralnych budowli z drewna, lecz początkowo niezbyt się orientował w historycznej (jak i remontowej) materii. Na szczęście w sprawie remontu proboszcz zgłosił się do Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dr Barbary Bielinis-Kopeć. Powstał projekt odnowy obiektu. W październiku 2006 r., na zlecenie konserwatora, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu przeprowadził dendrochronologiczną analizę 37 próbek drewna ze ścian kościoła. W grudniu tegoż roku nadeszły pierwsze sensacyjne wyniki badań. Po pierwsze okazało się, iż budynek jest w całości zbudowany z sosny, a nie, jak dotąd sądzono, z modrzewia! Drugą nowością, ale i rodzajem sensacji, był fakt, że wieża szacowana ongiś na XVII–XVIII wiek, z uwagą, iż „została dostawiona”, w rzeczywistości

pochodzi z 1431 r. Jest więc niewiele młodsza od reszty zabytku. Wiek nawy i prezbiterium badania określiły na 1389 r., zaś wieżby na 1417 r. Ale najstarszy przebadany fragment belek pochodził z 1345 roku! W ten sposób kościół z Tarnowa Pałuckiego (koło Wągrowca), uznawany dotychczas za najstarszą drewnianą świątynię w Polsce, został zdetronizowany! Nawa i prezbiterium w nim pochodzą bowiem z 1374 r.

Podczas konferencji naukowej w Kosieczynie, w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa Narodowego, pierwszy raz sformułowano tezę, że kościół w Kosieczynie może być najstarszym drewnianym zabytkiem w Europie! Prof. Elżbieta Basiul z UMK zwróciła bowiem uwagę, iż na wschód od Polski nie ma starszych drewnianych kościołów, a na zachód od Polski takowe już nie istnieją. Zatem w świetle badań kosieczyński zabytek można uznać za najstarszy w Europie.

Kościół jest drewniany, konstrukcji zrębowej, jednonawowy, na rzucie prostokąta, z prostokątnym prezbiterium i zakrystią na jego przedłużeniu. Według konserwatora Stanisława Kowalskiego, świątynia została ufundowana przez Samsonów, właścicieli Kosieczyna i Nądni. Prawdopodobnie szczątki ostatniego z dziedziców odnaleziono w czasie ostatniego remontu w krypcie. Po kilku cząstkowych remontach zabytek wewnątrz wygląda wspaniale odsłaniając wiele niewidocznych wcześniej detali, jak też pokazując te najstarsze elementy drewniane. Odsłonięto ponadto najstarsze (kamienne) fundamenty ołtarza i wyeksponowano je pod grubą płytą szklaną. Proboszcz chętnie oprowadza zwiedzających. A jest co oglądać.





Po niedawnym remoncie zdjęto warstwę tynku pokrywającego belki odsłaniając je w swej pierwotnej postaci. Przez to ściany wyglądają dziś jak „ubiczowane” – twierdzi proboszcz – stanowiąc wyjątkowy kontrast do elementów wyposażenia pełnego złocień. Nacięcia belek siekierą służyły pierwotnie lepszej przyczepności tynku do drewna.







*Wśród złożonych elementów na srebrnym tle wyjątkowo ekspresyjna późnogotycka pieta.*





*Strop nad prezbiterium dekorowany jest powtarzającymi się malarskimi motywami. Na belce tężowej, oddzielającej prezbiterium od nawy głównej, umieszczono krucyfiks.*

*Manierystyczna ambona z wyobrażeniami ewangelistów.*



*Konstrukcja wieży skrywa będące w użyciu, również zabytkowe, dzwony.*





*Surowość ścian bocznych, poza ołtarzami, uzupełnia pozostałe wyposażenie: rzeźbiony konfesjonał i późniejsza droga krzyżowa oraz ławki.*



*Warto zapytać przewodnika, która z tych belek jest najstarszą w kościółku.*

*Zewnętrzna obudowa świątyni jest wykonana ze współczesnego drewna, ciętego piłą, i nie ma już takiego jak wewnątrz charakteru.*





## Od początku służył protestantom Chlastawa

gmina Zbąszynek, woj. lubuskie

### ▶ Dojazd

Ścieżką rowerową ze Zbąszynka, koło Jeziorka Kozłarskiego i zakładu IKEA Industry, albo z Kosieczyna wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 302, po zwiedzeniu tamtejszego zabytku. Można też dojechać ścieżką rowerową ze Zbąszynia. Samochodem zaś – kontynuując jazdę drogą nr 302 w kierunku (lub ze) Zbąszynia.



Chlastawa

Z Kosieczyna jest tylko kilometr do Chlastawy, wsi należącej ongiś do rodzin Wattów, Kosickich, Bronikowskich (spokrewnionej ze zbąszyńskimi Garczyńskimi), potem Zakrzewskich, ostatnich polskich posiadaczy tej majątności. Blisko potężnego i nowoczesnego zakładu IKEA Industry stoi urokliwy zabytek z drewna modrzewiowego. Powstał, gdy w okresie rozwijającej się reformacji osiedliło się tu wielu uchodźców prześladowanych z powodu religii, a uciekających w czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) z krajów habsburskich, czyli katolickich, a głównie z Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Do granicy polsko-cesarskiej nie było wszak daleko. Antoni Worobiec podaje, iż granica „biegła obniżeniem Gniłej Obry, tzw. Rowem Brójeckim, pozostawiając po polskiej stronie miasta: Kargowę i Babimost oraz wsie: Wojnowo, Stare i Nowe Kramsko, Podmokle Małe i Wielkie, Kręcno, Boleń, Brójce, Gościkowo” („Zbąszynek...” s. 13). Czyli to zaledwie „rzut beretem” od granicy.

Jak wskazują poszukiwania zbąszyneckiego regionalisty Floriana Wojciechowskiego, nie udało mu się znaleźć źródeł mówiących o istnieniu choćby kaplicy katolickiej w Chlastawie. Nie dziw, statystyki (wg Wojciechowskiego) podają, iż Chlastawa liczyła w pewnym momencie 154 ewangelików, a tylko 10 katolików. I należeli oni zapewne do parafii rzymskokatolickiej w Kosieczynie. Choć być może w okresie przedreformacyjnym funkcjonował w Chlastawie jakiś obiekt katolicki, jednak z drugiej strony to tylko kilometr od Kosieczyna, gdzie w owym czasie notuje się już świątynię.

Trafił natomiast Wojciechowski na zapiski pastora luterńskiego Michaela Schönknechta (zm. 1649), który 6 czerwca 1635 wieczorem, dzień przed Bożym Ciałem, zapisał w swoim pokoju na plebanii w Chlastawie, że „tam, gdzie dopalają się resztki, stał kościół drewniany. Z pożaru uratował się tylko jeden obraz (...) przedstawiający głowę Jana Chrzciciela na drewnianej wyrzeźbionej misie”

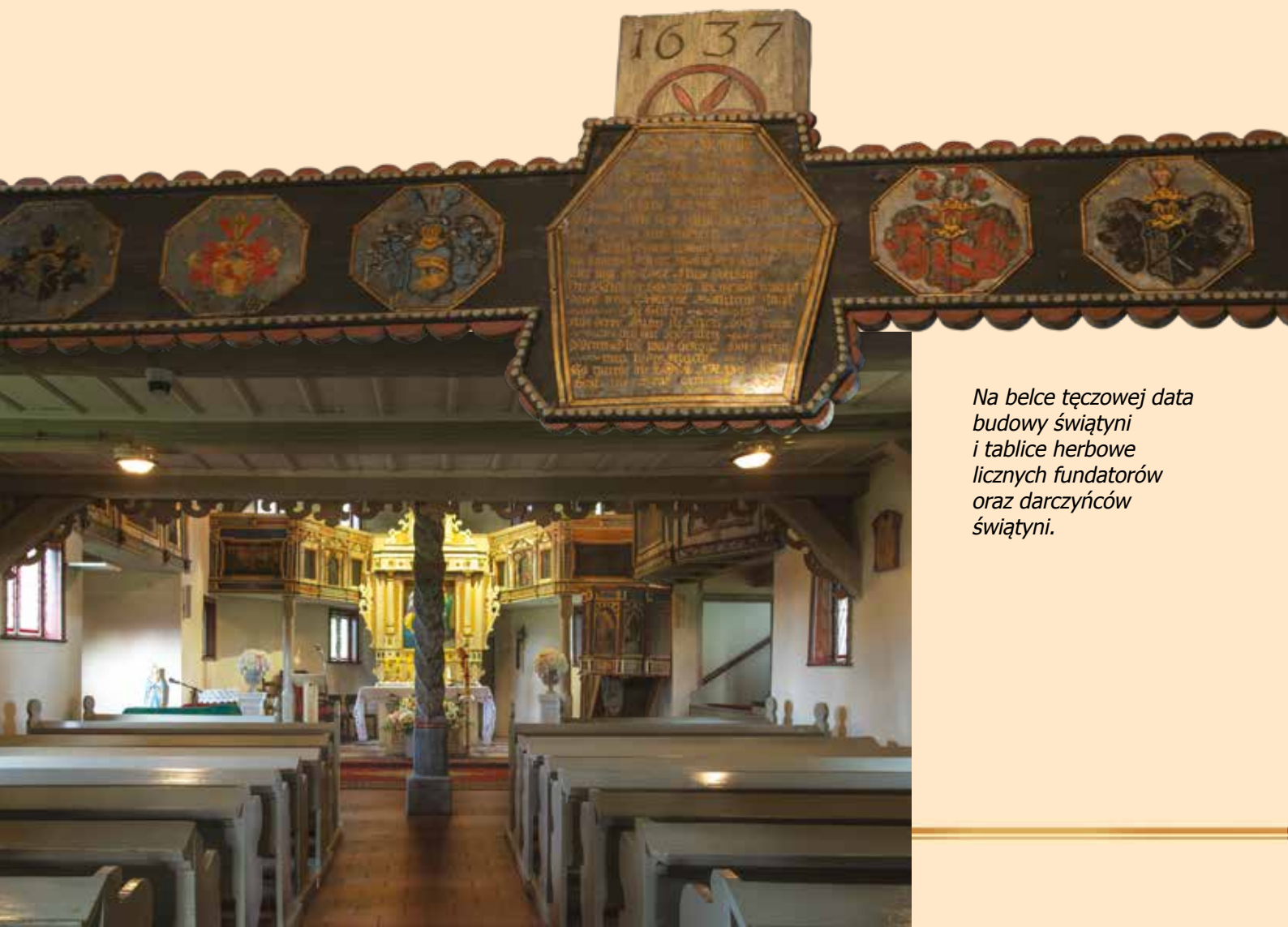




(„Zarys...” s. 2). A więc przed dzisiejszym kościołkiem (wtedy ewangelickim) Chlastawa miała jakiś inny, wcześniejszy – też ewangelicki i także drewniany, istniejący na pewno przed 1623 r.

Obecna świątynia została zbudowana dwa lata po pożarze, od razu jako kościół ewangelicki i taką rolę spełniała ponad 300 lat. Kościół rzymskokatolicki przejął ją dopiero po II wojnie. Fundatorem był Czech Radosław Mieszczyk (zapisywany też jako Miesitschek), wojak z okresu wojny 30-letniej ożeniony z miejscową szlachcianką. O czasie budowy

mówi data – 1637 – wycięta w belce nad ołtarzem. Wyposażenie wnętrza trwało wiele lat, a biorąc pod uwagę potop szwedzki – nawet dziesiątki lat. „W latach 60. nastąpił okres licznych darów i fundacji. W roku 1680 z inicjatywy kolatora Jana Ernesta Miesitschka, syna Radosława i jego żony powstała polichromia wnętrza i łoży kolatorskiej. W roku 1690 wybudowano wolno stojącą dzwonnice z bramą prowadzącą na cmentarz przykościelny. Dwa lata później dobudowano zakrystię” („Poewangelicki...” s. 7).



*Na belce tęczowej data budowy świątyni i tablice herbowe licznych fundatorów oraz darczyńców świątyni.*





Na ambonie widać jedyny podpis autorski pod wykonanymi tutaj działami malarskimi i rzeźbiarskimi, mówiący, iż dzieło to stworzył „Christoporus Petrelius, pictor”. Był Grekiem. Wnętrze należy do unikatów, zwłaszcza zwraca uwagę drewniany zdobiony słup-filar podtrzymujący strop. Jest malowany! Cały zaś obiekt postawiono w konstrukcji szachulcowej, z zewnątrz oszalowano. Drewniany kościółek w Chlastawie – co trzeba zaznaczyć – to „pierwszy ewangelicki kościół dla rozległych terenów pogranicza Wielkopolski”

(Antoni Worobiec, „Kosieczyn”, s. 21). Parafia protestancka w Chlastawie była zatem dość duża, sięgała (stosując dzisiejsze nazewnictwo) od Świebodzina po Grodzisk Wilkp. i Nowy Tomyśl. Przed świątynią stoi dawna wieża dzwonowa, obecnie określana jako brama; zbudowana w 1690 r., także drewniana. „W czerwcu 1906 r. niemiecki nadzór budowlany zamknął obiekt, gdyż groziło mu zawalenie. (...) W latach 1907-1911 przeprowadzono renowację kościoła powiększając wnętrze.



Rozbudowano je z zachowaniem pierwotnego charakteru zabytku” („Zarys...” s. 3). „Korpus kościoła został przedłużony o 2 metry w kierunku zachodnim i połączony z nową wieżą. Od południa dobudowano aneks z emporą organową. Konserwacja polichromii wnętrza, której zakres był znaczny, utrzymała, mimo kilku istotnych ingerencji, pierwotny charakter XVII-wiecznego wystroju” - dodaje Bolesława Krzyślak („Poewangelicki...” s. 5-6). Wspomina też, że ów zabytek to „przykład jednego z najpiękniejszych rozwiązań ciesielskich w polskim budownictwie drewnianym”.

W pobliżu znajduje się kilka grobów, to ślady dawnego cmentarza. Ostatnio kościółek przeszedł remont.

*Na ambonie widać podpis autora dzieł malarskich i rzeźbiarskich - Christoporus Petrelius.*







*Detal empory na nawę boczną. Fundator klęczący przed Chrystusem.*

*Centralnie umieszczona rzeźbiona i malowana belka utrzymuje całe sklepienie nawy głównej chlastawskiej świątyni.*





*Całość konstrukcji więźby dachowej i sufit są pomalowane w dekoracyjne w dekoracyjne motywy roślinne przeplatane głowami aniołów.*

*Nad nawami bocznymi i nad wejściem głównym znajdują się empory, również malarsko i snycersko dekorowane.*



*Pod postacią św. Jana Ewangelisty data ukończenia dekoracji malarskich świątyni.*



## Świątynia wśród lasów Łomnica

gmina Zbąszyń, woj. wielkopolskie

Szczyt wieży wieńczy metalowy krzyż trzymany przez uskrzydłone putto (aniołka).



### ▶ Dojazd

Jadąc ze Zbąszynia drogą wojewódzką nr 302 w kierunku Poznania i po kilku kilometrach odbijając 3 km w bok, można dojechać do Łomnicy. Piękny, acz nieduży zabytek, z odremontowanym dachem i ostatnio wnętrzem, stanowi jeden z elementów barokowego założenia parkowo-pałacowego, stworzonego tutaj przez ród Garczyńskich (właścicieli Zbąszynia). Świątynia stoi na osi parkowej naprzeciw zawalonego (niestety) pałacu. Została zbudowana w latach 1768-1770 przez Edwarda Garczyńskiego.

Kościółek został ulokowany na wschodzie założenia dworskiego, oddzielony jest od pałacu wiejską drogą. Zbudowany z drewna, o konstrukcji zrębowej, oszalowany deskami. Rozplanowany na rzucie krzyża o wydłużonych ramionach od wschodu i zachodu, w części centralnej ośmioboczny. Na przedłużeniu skrzydła zachodniego znajduje się tej samej wysokości prostokątna kruchta, której zachodnia ściana jest częściowo nadwieszona i wsparta na dwóch drewnianych kolumnach. Do skrzydła prezbiterialnego przylega od wschodu niższa prostokątna zakrystia. W ośmiobocznej części głównej znajdują się cztery kolumny wspierające oktagonalny bęben nakryty stropem z wysoką czworoboczną latarnią o ściętych narożach. Chór muzyczny z wybrzuszonym parapetem wspiera się na dwóch drewnianych kolumnach. Szczyt skrzydła zachodniego wieńczy rzeźba Matki Boskiej Niepokalanej, nad szczytem wschodnim mieści się rzeźba świętego Rocha.

*W obrębie kościoła znajduje się również osobna wieża dzwonicza.*







*Już w samym  
wejściu zostajemy  
ośnieni bogactwem,  
którego nie  
zapowiada ciemna  
obudowa zewnętrzna  
świątyni.*







Wyposażenie wnętrza rokokowe – z czasów budowy kościoła. Ołtarz główny z obrazem św. Wawrzyńca, boczne z obrazami św. Jana Nepomucena i Róży z Viterbo(?). Ambona w kształcie łodzi, na żaglu herb rodu Garczyńskich.

Centralnie umieszczona kopuła jest pokryta blachą, z wysoką latarnią zakończoną smukłym hełmem z iglicą, na której wspiera się putto podtrzymujące krzyż. Obok świątyni drewniana dzwonnica konstrukcji słupowej, nakryta dachem namiotowym. Powstała w okresie budowy świątyni. Przed kościołem barokowe rzeźby św. Jana Nepomucena i Wincentego a Paulo. Znane jest jedno z nazwisk budowniczych kościółka, był to Adam Karch z Bledzewa.



*W ołtarzu głównym znajduje się namalowany na cienkim jedwabiu wizerunek Jezusa Chrystusa w formie veraiconu. Błędnie się podaje, że jest to kopia całunu z Manoppello. Tam Chrystus ma otwarte oczy, jednak wartość wizerunku podkreśla watykański certyfikat, który znaleziono z tyłu ołtarza przy okazji remontu świątyni.*





*Kopułę na ośmiokątnym bębnie podtrzymują cztery kolumny.*

*Charakterystyczna ambona w kształcie łodzi. Na żaglu ma herb fundatorów – rodu Garczyńskich.*

*Na bardzo małej przestrzeni w bocznych ścianach umieszczono dwa ołtarze. Po ostatniej renowacji odsłonięto tu niezwykle dekoracje.*



*Rozbudowany dekoracyjnie ołtarz główny posiada dwa obrazy. Świętego Wawrzyńca, patrona świątyni, i Matki Bożej z dzieciątkiem.*

*Dekoracje konfesjonałów bardziej przypominają tron władcy niż miejsce pokuty.*







Wokół świątyni rozmieszczono współcześnie wykonaną drogę krzyżową autorstwa artystki Anny Sita. Szklane, surowe tworzywo doskonale koresponduje z całością, a ponadto nawiązuje do istniejącej ongiś w Łomnicy huty szkła.





## Cmentarny kościółek Zbąszyń

woj. wielkopolskie



**W**Zbąszyniu na cmentarzu parafialnym, tuż nad rzeką, znajduje się nieduży kościół, który spełnia funkcję kaplicy cmentarnej. Od jej wezwania – św. Mikołaja – pochodzi nazwa pobliskiego Zaułka Świętomikołajskiego, prowadzącego z Rynku przez kładkę na Obrze. Pobliskie osiedle mieszkaniowe, określane dziś jako osiedle Na Kępie (w domyśle: Świętomikołajskiej). Kępa była ongiś wyspą na rozlewiskach Błędna, nawet obecnie widać wyraźnie, iż jest wyniesieniem terenu ponad nurt rzeki. Pierwsza wzmianka o obiekcie pochodzi z 1640 r. Był wiele razy remontowany i przekształcany. Obecny wygląd to efekt XVIII-wiecznych zmian. Jest to salowa świątynia drewniana, zrębowa, na zewnątrz oszalowana, w środku zaś otynkowana. Zwrócona prezbiterium na wschód. Kościółek raczej rzadko

odwiedzany i zwiedzany przez turystów, służy parafianom w czasie pogrzebów, jak też podczas uroczystości Wszystkich Świętych.

Warto przy okazji zwiedzić tzw. stary cmentarz, z szeregiem interesujących nagrobków i kaplic, gdzie pochowano szacownych obywateli miasta. Wśród nich powstańca styczniowego Konstantego Wrzeńskiego, są też dwie mogiły zbiorowe powstańców wielkopolskich, a także groby proboszczów, w tym najstarszy, Wojciecha Pietraszewskiego, „proboszcza kolegiaty zbąszyńskiej”, który „był tu lat 31 Proboszczem. Dożył wieku 61 lat (...) Chciał wśród parafian spocząć licząc na ich modły przed Bogiem. Na kościół tutejszy i na ubogich zapisał 4300 Tal.” – głosi napis nagrobny.

### ► Dojazd

Zabytek łatwo znaleźć, jest położony w centrum miasta (ul. Mostowa), przy ruchliwej drodze wojewódzkiej nr 302. Można dojechać tu ścieżką rowerową z Kosieczyna i Chlastawy (lub Zbąszynka), a także samochodem.

## Niestety, spalił się Tuchorza

gmina Siedlec, woj. wielkopolskie



**S**wego czasu istniał także drewniany kościółek na cmentarzu w Tuchorzy, pochodzący z 1732 r. (w ołtarzu znajdował się późnorennesansowy tryptyk z 1592 r.). Niestety, 8 lutego 1997 r. doszło do dramatycznego pożaru. Świątynia, mimo zabiegów straży, spłonęła doszczętnie na oczach mieszkańców, a nawet obecnych wówczas dziennikarzy. Ocalał tylko metalowy krzyż z wieży. Zaskakujące, że niewielka parafia tuchorzańska podjęła wówczas decyzję odbudowy obiektu, mimo iż we wsi stał (i stoi) drugi, na dodatek czynny i uznany za zabytek, kościół poewangelicki. Co ciekawe, relacje z odbudowy obiektu przez wspólnotę wiejską kilkakrotnie drukował ukazujący się w Londynie polskojęzyczny periodyk „Orzeł Biały”. Być może emigracja londyńska wspierała odbudowę zabytku? Restaurację świątyni osiągnięto wspólnym wysiłkiem parafian, lecz nowy gmach jest już murowany. Niemniej poprzedniego kościoła nie odnotowano np. w pozycji Stanisława Kowalskiego „Zabytki województwa zielonogórskiego” wydanej w 1987 r., a więc przed pożarem, jest natomiast wymieniona druga świątynia. Czyżby drewniany obiekt – poza wymienionym tryptykiem – nie nosił cech zabytku?

Źródła historyczne podpowiadają, że parafia – wzmiankowana w 1543 r. – miała już wcześniej drewnianą świątynię, ale w miejscu obecnej poewangelickiej. Pierwotnie była w całości z drewna, w 1732 r. powstała następna, szachulcowa, a w latach 1903-1905 została zbudowana w aktualnym kształcie. W pewnym okresie spełniała też rolę świątyni ewangelickiej.

*Archiwalne zdjęcie kościółka przed pożarem udostępnione zostało przez Tadeusza Mąkosę, jednak jego autor pozostaje nieznanym.*



## Bibliografia

- *Kościół w Klepsku. Pamięć. Biblia. Sztuka*, red. Ewa Lukas-Janowska, DIApres Ewa Lukas-Janowska, Zielona Góra 2017 (wydanie IV poprawione).
- Stanisław Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1987.
- Bolesława Krzyślak, *Poewangelicki kościół w Chlastawie*, „Szkice Nadobrzezańskie” 1998 nr 1(4).
- Eugeniusz Kurzawa, *Region Kozła. Vademecum Region Kozła* – Fundacja Tres, 2018.
- Florian Wojciechowski, *Zarys historii wsi Chlastawa, Zbąszynek* 1998 [druk powielaczowy].
- Antoni Worobiec, *Kosieczyn. Wieś na pograniczu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra - Kosieczyn 2003.
- Antoni Worobiec, *Zbąszynek. Miasto i węzeł kolejowy na pograniczu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Szkic historyczny*, Urząd Miejski, Zbąszynek 2003.
- <http://regionwielkopolska.pl/katalog-obiektow/kosciol-pw-sw-wawrzynca-w-lomnicy.html> oraz: [www.zbaszyn.com/okolice/lomnica/lomnica\\_opis\\_kosciola.htm](http://www.zbaszyn.com/okolice/lomnica/lomnica_opis_kosciola.htm).

W opisach świątyń i związanych z nimi zdarzeń wykorzystałem wiedzę zdobytą w trakcie licznych kontaktów z proboszczami parafii: w Klepsku (Łęgowie) – Olgierdem Banasiem, Kosieczynie – Zdzisławem Przybyszem, Łomnicy – śp. Andrzejem Radzikowskim i w Tuchorzy – śp. Wojciechem Baksalarym oraz Ireną Chłopek z Chlastawy.

Eugeniusz Kurzawa

Informacje dotyczące Szlaku kościółków oraz innych materiałów związanych z Regionem Kozła można uzyskać w biurze Regionu Kozła:

Kargowa, Rynek 16

tel. **68 352 52 30**

e-mail: **biuro@lgdrk.pl**







**Lubuskie**  
Warte zachodu

Dofinansowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Lubuskiego w ramach realizacji zadania  
publicznego Województwa Lubuskiego w obszarze  
turystyki regionalnej.



ISBN: 978-83-935810-3-0